

Na szczycie bez płuca • Rewitalizacja czy dewastacja • Wymiana pieców
Zaczarowany w ekslibrisie • Dziurawa Cechowa • Dawid vs. Goliat

www.wiadomosci.krakow.pl

tradycja od 1995 r.

WIADOMOŚCI

PL ISSN 1507-6105

Egzemplarz bezpłatny
Przełącz dalej!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów, Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie, Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice, Wola Duchacka Wschód i Zachód

Nr 3 (194) Rok XVII

Kraków

marzec 2012

Dawid zwyciężył z Goliatem

Od trzech lat informujemy (patrz: www.wiadomosci.krakow.pl z lutego 2010 i listopada 2011 r.) o jednej z najgłośniejszych w Polsce afer deweloperskich ostatnich lat, która dotknęła także naszych Czytelników.

Afera dotyczy działalności byłego krakowskiego dewelopera Leopard SA. Oszukani klienci 9 lutego br. wygrali w Sądzie Najwyższym walkę o cofnięcie hipotek z miesz-

kań z przeciwnikiem, który nie przegrywa – amerykańskim funduszem inwestycyjnym Manchester Securities Corporation. Dwa dni wcześniej krakowska policja aresztowała byłych szefów Leoparda.

Sąd Najwyższy przyznał rację pokrzywdzonym i unieważnił hipoteki ustanowione na nieruchomości Wierzbowa.

Cd. na str. 2

Niepełnosprawny zdobywca

PIOTR POGON z Kurdwanowa został nominowany do nagrody „Traveler” w kategorii „Wyczyn roku”, przyznawanej przez miesięcznik „National Geographic”. Laureatów wybiera się poprzez wysyłanie sms-ów do 27 marca br.

– Zdobyłem trzy najwyższe szczyty świata i zdobędę kolejne. Biegam w maratonach i wiem, że jestem w stanie pokonać nie tylko 80-kilometrową trasę. Pozyskuję fundusze dla organizacji charytatywnych i wiem, jak wielu ludzi dotknął zły los.

Cd. na str. 7



Po drugim wejściu na Kilimandżaro (IX 2011)

RESTAURACJA PARKOWA

Swoszowice, ul. Kąpielowa 70
Tel 12 254 78 45, 12 654 71 91

PROMOCJA:

Przy zakupie obiadu z karty
– drugi 50% taniej*

*promocja nie dotyczy napojów *zniżka obejmuje tańszy obiad
Promocja obowiązuje przy okazaniu ogłoszenia lub jego kopii
Oferta obowiązuje do 30 kwietnia 2012 r.

CONSILIUM mgr Bogusław Cora
biegły rewident

Biuro Rachunkowe

ul. Cechowa 63
tel. 12 651 44 44
506 151 872
e-mail: biuro@consil.pl
www.consilium.net.pl

20 lat
tradycji

USŁUGI KSIĘGOWE
- DORADZTWO PODATKOWE
ROZLICZENIA ROCZNE
- WERYFIKACJA BILANSÓW

DREWEX
Kraków
OKNA · DRZWI · BRAMY

SUPER PROMOCJE !!!
dotyczy klientów indywidualnych do 31.03.2012 r.

Okna drewniane (STOLBUD WŁOSZCZOWA)	RABAT 12%
Okna PCV białe i kolorowe (DRUTEX)	RABAT 36%
Bramy segmentowe UniPro (WIŚNIEWSKI)	RABAT 20%
Drzwi zewnętrzne drewniane (STOLPAW)	RABAT 10%
Drzwi z kolekcji SEMPRE-LUX (POL-SKONE)	RABAT 10%

Kraków, ul. Wielicka 87, tel/fax: 12/656-53-97, 510-261-703
email: wielicka@drewexkrakow.pl, WWW.DREWEXKRAKOW.PL
Kraków, ul. Dr. Judyma 2 / róg Zakopianki, 513-100-231
tel/fax: 12/276-19-10, email: judyma@drewexkrakow.pl

PROFESJONALNY OBMIAR I MONTAŻ

ciesz się
8% VATEM*



W NASZYCH SALONACH
NAJWIĘCEJ ZOBACZYSZ – NAJTANIEJ KUPISZ

*przy zleconej usłudze remontowo-budowlanej roboty wraz z wykorzystanymi materiałami z 8% stawką VAT dla budownictwa mieszkaniowego (odpowiedni kod PKOB)

**NAJLEPSZE JAJA
W KRAKOWIE!**
30 lat tradycji

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW:
ul. Koletów 9, os. 2. Pułku Lotniczego

NOWO OTWARTY: ul. Łużycka 22 (przy ul. Karpińskiego)

PON. - PT. 9 - 17, SOB. 8 - 12 KOM. 602 513 956

**TŁUMIKI
HAKI HOLOWNICZE**

PIOMAR
HURT
DETAL
SERWIS

mechanika ogólna

DLA STAŁYCH KLIENTÓW KARTY RABATOWE

12 657 23 75, 513 096 771

PIOMAR, Kozłówek, ul. Polonijna 1

Auto - Center

Czynne:
pn. – pt.: 8 – 18 sob.: 8 – 14

ul. Wielicka 250

tel. 12 288 04 10 i 12 288 05 00

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

- ♦ motocykle – samochody do 3,5 T
- ♦ pojazdy zasilane gazem
- ♦ pojazdy sprowadzone z zagranicy
- ♦ badania wypadkowe

SERWIS

- ♦ specjalizacja OPEL - serwis pogwarancyjny
- ♦ naprawa wszystkich marek pojazdów
- ♦ komputerowa diagnostyka silnika wszystkich marek
- ♦ serwis ogumienia - serwis klimatyzacji
- ♦ naprawy blacharsko-lakiernicze

NOWE GODZINY OTWARCIA
STACJI KONTROLI POJAZDÓW!

PN. – PT. 7 – 21, SOB. 8 – 14

KLIMATYZACJA – naprawa • obsługa • dezynfekcja układu wentylacji
SKLEP – części zamienne, oryginały i tańsze zamienniki

BIURA DO WYNAJĘCIA: 600 880 870



Przesolone auta, buty, drzewa



Wszyscy doświadczamy na własnej skórze skutków posypywania chodników i jezdni solą.

Widać to po naszych butach, ślady są także na autach. Sól jak wiadomo niszczy wszystko. Przeżarta skóra, skrodowana blacharka, a także uschnięte drzewa, dlatego apeluje się o to, aby przy odśnieżaniu nie sytać przym pod drzewa.

Ale jest alternatywa – chlorek wapnia (CaCl_2). Jest to środek ponad dwukrotnie droższy od zwykłej soli, czyli chlorku sodu (NaCl). Tona kosztuje ok. 700 zł, gdy tona zwykłej soli ok. 300 zł. Ale jest zdecydowanie bardziej skuteczny – bardziej higroskopijny i egzotermiczny, czyli wchłania wodę i wydzielą przy tym ciepło. Co za tym idzie – można mniej go używać. To jego największy atut, wykorzystywany tam, gdzie są tereny zielone, a także zabytki. W Krakowie podczas tej zimy był używany niestety tylko w centrum miasta.

Tekst i foto: (KAJ)

Sygnaty

● Między ul. Białoruską a Nowosądecką jest drogowe połączenie – oczywiście najeżone dziurami w jezdni.



● Kiedy parking osiedlowy przy ul. Cegielnianej doczeka się naprawy? – pyta Czytelnik i przysyła zdjęcie.

● Schody prowadzące do m.in. gabinetów rehabilitacji przy ul. Nowosądeckiej doczekały się modernizacji (na zdjęciu). Wcześniej wisiało ostrzeżenie „uwaga: schody”, gdyż były oblodzone i zrujnowane odpadającym płytkami.

● Walentynkę można wyrazić na różne sposoby, zima sprzyja i takim pomysłem (jak na zdjęciu przy ul. Górników).

● Nowe, solidne ławki na os. Piaski Nowe czekają na wiosnę i na mieszkańców.

● Czytelnik z Kurdwanowa dzieli się uwagą (tym cenniejszą, że na ogół mało dostajemy sygnałów pozytywnych), że w sklepie Biedronka przy

ul. Wysłouchów pojawiły się wreszcie nowe, estetyczne koszyki na zakupy.

● Dokarmianie ptaków jest pożyteczne, może być też estetyczne – na zdjęciu przy ul. Wysłouchów.



● Kosz na psie odchody w parku kurdwanowskim musi pomieścić wszystko, co tylko ludziom wpadnie w ręce. Nic dziwnego, że nie wytrzymał.

Lokalne Forum • email: wiadomosci.krakow@wp.pl • Lokalne Forum

Cd. ze str. 1

Dawid zwyciężył z Goliatem

– Sąd uznał, że zostały naruszone zasady współzycia społecznego i nabywcy mieszkań, stojąc na słabszej pozycji, muszą być pod ochroną prawa – powiedział mecenas Łukasz Gładki z kancelarii prawnej Jaworski Pogoda Gładki, reprezentującej poszkodowanych klientów. – Ten wyrok oznacza, że powinni być traktowani od teraz przy zaspokajaniu roszczeń w ten sam sposób, jak pozostali wierzyciele, np. fundusz Manchester, który był dotąd uprzywilejowany.

Po czterech latach zmagania nastąpił przełom w walce o własne mieszkania. Do ich odzyskania jeszcze daleka droga. Nie obejdzie się bez dopłat, ale odzyskanie mieszkań, za które zapłacili cztery lata temu, stało się realne.

Przypominamy, że historia zaczęła się w 2006 r., kiedy to klienci podpisali umowy z Leopard S.A. na zakup mieszkań. Regularnie wpłacali należne raty. Deweloper ustanowił hipoteki na rzecz Manchester Securities Corporation, od którego pożyczył gigantyczną sumę pieniędzy na lichwiarski procent (25%), nie informując o tym klientów. W 2008 r. deweloper stał się niewypłacalny. Zażądał od klientów ogromnych dopłat po 3 tys. zł do m kw. W 2009 r. ogłosił upadłość, inwestycja pozostała niedokończona. Amerykański fundusz ścigał swoje należności, a niedoszli nabywcy mieszkań zostali bez ochrony, zagrożeni utratą mieszkań.

Klienci złożyli zawiadomienie do prokuratury oraz wystąpili z pozwem o unieważnienie hipoteki nie tylko przeciw firmie, ale i amerykańskiemu funduszowi inwestycyjnemu Manchester Securities Corporation. Po pozytywnym dla nich wyroku sądu pierwszej instancji, w apelacji sąd drugiej instancji uznał, że hipoteki pozostają w mocy i będą uwzględniane w podziale funduszy masy upadłości przez syndyka i sąd upadłościowy.

Dziura na Cechowej

Około 2 tygodnie temu [list z 21 lutego – red.] doszło do pęknięcia rury wodnej na „chodniku” przy ul. Cechowej (okolica numerów nieparzystych 121-125). Na szczęście do tej pory prawdopodobnie nikomu nie się nie stało, dziura ok. 0,5 m głębokości straszy i jest zagrożeniem. Prosimy o interwencję i odpowiedni komentarz. Z poważaniem,

mieszkaniec, (w załączeniu zdjęcie)

Od redakcji:

Ulica Cechowa wraz z Łużycką wymaga generalnej przebudowy i modernizacji. Brak pobocza po prawej stronie Cechowej (po stronie kościoła w Piaskach Wielkich – na zdjęciu) jest uciążliwym problemem i zagrożeniem dla mieszkańców, w tym dzieci, które muszą przebiegać na drugą stronę przez ruchliwą ulicę. Mieszkańcy toną w błocie.

O Cechowej i Łużyckiej pisaliśmy wielokrotnie na naszych łamach (choćby w czerwcu 2009 r. i marcu 2010 r. – www.wiadomosci.krakow.pl), szczególnie gdy mieszkańcy zawiązali komitet protestacyjny, który słał monity do Prezydenta i Rady Dzielnicy XI, grożąc zablokowaniem tej ważnej, przelotowej drogi. Na przeszkodzie w planowaniu inwestycji paradoksalnie stanęli niektórzy mieszkańcy ul. Łużyckiej. Gdy sprawy te zostały jako tako uregulowane (przy wykorzystaniu nowego prawa stawiającego dobro publiczne nad prawem własności przy budowie dróg – ustawa z 25.07.2008 r.), zabrakło pieniędzy w kasie miasta. Ale nawet gdyby były, obie ulice – czekające na przebudowę od blisko 45 lat – nie są wysoko uplasowane na listach rankingowych miasta. Budżet dzielnicy w żadnym przypadku nie jest w stanie dźwignąć tej wielomilionowej inwestycji (koszt z r. 2010 to ok. 14 mln zł). Obecnie w teczkach z planami jest tylko przebudowa ul. Cechowej.

W przypadku awarii, jak ta zgłoszona przez mieszkańca, nie trzeba czekać aż 2 tygodnie. Można ją zgłosić do Rady Dzielnicy XI – tel 12 654 57 74 lub bezpośrednio do ZIKiT – tel. 12 616 70 00.



Klienci złożyli wniosek o kasację wyroku do Sądu Najwyższego. SN przyznał im rację, uchylił wyrok sądu apelacyjnego i utrzymał w mocy wyrok pierwszej instancji.

W międzyczasie, w marcu 2010 r. klienci Leoparda założyli Stowarzyszenie Poszkodowanych Przez Deweloperów „Wierzbowa”. Walczyli o zmianę prawa chroniącego klientów deweloperów, wywalczyli tzw. ustawę deweloperską, która wejdzie w życie 29 kwietnia br. Rachunek powierniczy, gwarancje i zabezpieczenia oraz umowa przedwstępna na nabycie lokalu zawierana zawsze w formie notarialnej – to tylko niektóre nowe formy ochrony klientów przed deweloperami. Niestety, nie wszystkie zgłoszone sposoby ochrony konsumenta znalazły się w przepisach.

Tymczasem 7 lutego br. na polecenie krakowskiej prokuratury zatrzymano szefów firmy deweloperskiej Leopard. Prezes Firmy Jacek P., wiceprezes Bogusław Z. oraz Grzegorz A. usłyszeli zarzuty oszukania klientów na ponad 55 mln zł i działania na szkodę firmy deweloperskiej i spowodowanie 30 mln zł strat w mieniu spółki oraz niezgłoszenie w latach 2007-2009 wniosku o jej upadłość. Według prokuratury wszyscy oni wspólnie i w porozumieniu oszukali blisko 230 swoich klientów, z którymi zawarli ponad 140 umów na sprzedaż mieszkań. Wprowadzali ich w błąd, co do posiadania odpowiednich środków finansowych na realizację inwestycji przy ul. Wierzbowej, przeznaczania wpłaconych środków na finansowanie tej inwestycji, a także zamiaru i możliwości wywiązania się z umów sprzedaży mieszkań. Żaden z podejrzanych nie przyznał się do zarzutów. Wszystkim grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

Bobry w okolicach Wieliczki

Podczas zimowego spaceru na styku podwielickich Krzyszkowic, Kosocic i Baryczy, w dolinie potoczku Malinówka, wokół którego dość gęsto porastają wierzyby iwy, moja córka naprowadziła mnie na ślady działalności bobrów. Jest tu o nich dość głośno, a śladem ich bytności w stosunkowo niewielkiej odległości od ludzkich zabudowań są charakterystyczne nagryzienia na drzewach. Okolica jest w miarę odludna, na dodatek porośnięta trzciną, co zapewnia im względną izolację od otoczenia. Zdjęcia, które prezentuję poniżej, zostały wykonane na przedłużeniu ulicy Słonecznej w Krzyszkowicach, dziś już przynależnych terytorialnie do Wieliczki, w sąsiedztwie przebiegającego w pobliżu w potoczku niebieskiego nurociągu.

Tekst i zdjęcie:
Leszek Grabowski



Zabójstwo

2 stycznia br. na opuszczonej posesji w podkrakowskich Liszkach odnaleziono ciało Małgorzaty Szabatowskiej, która zaginęła w listopadzie 2010 r.



Była mieszkanką nowego bloku przy ul. Bojki na os. Kurdwanów Nowy. Policja ustaliła, że 16 listopada 2010 r. ta bardzo sumienna 31-letnia pracownica jednego z krakowskich banków wracała do domu wspólnie ze swoją koleżanką. Rozstały się ok. godz. 17 w pobliżu jej mieszkania, po czym poszła jeszcze na zakupy do pobliskiego hipermarketu. Z zakupami wróciła do domu, gdyż znaleziono w nim jeszcze nie rozpakowaną torbę. Miała przy sobie dwa telefony komórkowe, a ostatnie ich logowanie miało miejsce wokolicach zbiornika wodnego na Zakrzówku. Przy pomocy sonaru przeszukano dno zalewu i okolicę, niestety nie natrafiono na żaden ślad kobiety. Sprawdzono także monitoring w pobliżu jej miejsca zamieszkania, jak i środkach komunikacji miejskiej, którymi mogła jechać. Poszukiwania podjęto na szeroką skalę, także poprzez Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych „Itaka”. Zaangażowana była najbliższa rodzina, przyjaciele i znajomi.

Zwłoki niezidentyfikowanej kobiety znalazł przypadkowy przechodzień w Liszkach. Przeprowadzone badania DNA potwierdziły tożsamość Małgorzaty Szabatowskiej. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie zabójstwa.

Źródło: własne + www.naszemiasto.pl

Skąd się biorą dziury w drogach

Siarczyste mrozy, potem śnieg i w efekcie wiele odcinków ulic zamieniło się w „szwajcarski ser” pełen dziur. Nie ma co liczyć, że wszystkie zostaną zlikwidowane. W 2011 r. na bieżące utrzymanie ulic ZIKiT miał ok. 1,2 mln zł. W tegorocznym budżecie na ten cel zapisano... 0,4 mln zł (sic!). Łatane będą tylko najbardziej zniszczone fragmenty ulic i te miejsca, w których wielkość dziur lub ich głębokość zagraża bezpieczeństwu.

Asfalt (prawie) niewinny

O sposobach kładzenia asfaltu, jego gęstości i lepkości napisano miliony artykułów, tysiące rozpraw naukowych i setki prac doktorskich. Przeciętnego kierowcę bardziej od prac naukowych interesuje to, dlaczego na nawierzchni nieustannie pojawiają się dziury. Okazuje się, że obarczany za to odpowiedzialnością asfalt jest prawie niewinny. Naukowcy tłumaczą, że przy odpowiednim doboru parametrów, asfalt będzie się kurczył w niskich temperaturach nie wywołując spękań. Gwałtowne zmiany temperatury (kilkanaście stopni mrozu w nocy, a w dzień temperatury dodatnie) powodują pęknięcia wiązań międzycząsteczkowych, a w konsekwencji pęknięcia nawierzchni. Według naukowców, jest to nieuniknione.

Wszystko zależy od podłoża

Dodają jednak, że uszkodzeń byłoby mniej, gdyby była właściwie wykonana spodnia warstwa drogi. Tymczasem właśnie z tym, co pod asfaltem, jest największy problem. Często źle stabilizowano podłoże, nie go zagęszczano, używano niewłaściwego tłucznia, nie stosowano właściwego odwodnienia, niewłaściwie dobierano parametry niższych warstw asfaltu. W efekcie, całe wnętrze drogi „pracuje” – puchnie, kurczy się lub rozciąga, ślizga się po sobie. Dzieje się tak pod wpływem wielu czynników, m.in. atmosferycznych (temperatura, opady) czy geologicznych (drżenie podłoża przy dużym natężeniu ruchu – wiele dróg nie jest dostosowana do obecnej liczby pojazdów). W tej sytuacji faktycznie trudno się dziwić, że asfalt nie wytrzymuje niestannych zmian naprężeń.

Jacek Bartlewicz, rzecznik prasowy Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu mówi wprost: – *Naukowe rozważania przyczyn pękania wyremontowanych nawierzchni*

tracą sens, gdy remont przeprowadzono półśrodkami – położono nowy asfalt na drodze wymagającej generalnego remontu. A takie częściowe remonty – z braku środków – robi się bardzo często. Rzecznik przyznaje, że nowa nawierzchnia powinna mieć określone parametry lepkości (wpływają na zachowanie się asfaltu w różnych temperaturach), ale ZIKiT nie ma możliwości sprawdzania wszystkich remontowanych odcinków. – Remont objęty jest gwarancją. Jeśli wykonawca zaryzykuje położenie niewłaściwej nawierzchni, to będzie ją musiał naprawiać na własny koszt w ramach gwarancji – dodaje.

Monitorowanie jakości

Żadnego pobłażania nie ma za to przy kompleksowych remontach, tam, gdzie wymieniana jest podbudowa, stabilizowane podłoże. Od jakiegoś czasu ZIKiT dysponuje furgonem ze specjalistycznym sprzętem. Rozstawia się go w kilku miejscach na remontowanej drodze i po kilku godzinach dostępne są dokładne wyniki pokazujące „szczelność” i „stabilność” podłoża. Na ogół okazuje się, że wyniki pomiarów wykonawców są dużo bardziej „optymistyczne” niż te uzyskane przez laboratorium ZIKiT. Możliwości są dwie. Albo wykonawcy robią pomiary niedokładnie, albo próbują się wykazać „cwaniactwem”. W ZIKiT nie chcą się wypowiadać, która z możliwości jest bliższa prawdy. Unikają też próby oszacowania korzyści związanych z posiadaniem furgonu, bo w razie usterek wykonawca i tak poprawiałby swoją pracę. Urzędnicy uważają, że lepiej mówić o tym, ile dodatkowych uciążliwości dla kierowców uniknięto dzięki temu, że błędy zostały stwierdzone już w trakcie prac remontowych.

I dziury, i studzienki

Stabilność spodniej warstwy drogi wpływa również na położenie studzienek kanalizacyjnych. Okazuje się, że ich wystawianie lub obniżenie względem warstwy asfaltu to niekiedy wina złego położenia nawierzchni czy osadzenia studzienki. Znów winne może być podłoże, które zwyczajnie „uklepie się” pod studzienką lub pod jezdnią, powodując różnicę poziomów.

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie nie się na krakowskich drogach nie zmieni na lepsze.

Archiwum „W” + (DUL), Fot. (KAJ)

Pieniądze na wymianę pieca

Ruszył nabór wniosków o dofinansowanie wymiany starych pieców grzewczych na instalacje proekologiczne. W budżecie na 2012 r. zarezerwowano na ten cel 1,5 mln zł.

O dotację na wymianę starych pieców mogą się starać osoby fizyczne, a także wspólnoty mieszkaniowe, podmioty prawne i przedsiębiorcy. Dofinansowanie zostanie przyznane, jeśli wnioskodawca będzie chciał zamienić ogrzewanie oparte na paliwie stałym na ogrzewanie gazowe, olejowe, elektryczne, odnawialne źródło energii (np. kolektory słoneczne), a także podłączyć się do miejskiej sieci grzewczej. Dotacja jest przydzielana do wysokości 90 proc. poniesionych kosztów, jednak nie więcej niż:

- 2000 zł za każde zlikwidowane palenisko węglowe w przypadku zmiany systemu ogrzewania z węglowego na gazowe, elektryczne lub olejowe, a także na odnawialne źródło energii
- 2000 zł za każde zlikwidowane palenisko węglowe w przypadku podłączenia do miejskiej sieci ciepłowniczej
- 400 zł za każdy kW kotłowni zainstalowanej w przypadku likwidacji kotłowni węglowej lub instalacji pompy ciepła
- 1000 zł za każdy m kw. kolektora w przypadku zainstalowania kolektora słonecznego
- 1000 zł za każde zlikwidowane palenisko gazowe w przypadku podłączenia centralnej ciepłej wody użytkowej.

Ogłoszenie o naborze wniosków wraz ze wszystkimi informacjami i wzorami dokumentów można znaleźć na stronie: www.bip.krakow.pl.

Przypomnijmy, że program likwidacji niskiej emisji poprzez dofinansowywanie wymiany starych pieców węglowych na nowe instalacje proekologiczne realizowany jest w Krakowie od lat dziewięćdziesiątych. Do tej pory udało się zlikwidować

ponad 19 tys. palenisk i ponad 320 kotłowni węglowych, a łączna kwota dotacji na ich wymianę wyniosła ok. 12 mln zł.

Działania miasta w tej sprawie zostały czasowo przerwane ogłoszoną 18 grudnia 2009 r. zmianą w ustawie Prawo ochrony środowiska. Kolejna nowelizacja wprowadzana w wyniku licznych interwencji ze strony samorządów, w tym Krakowa, wprowadziła zapisy pozwalające gminie udzielać (w tym m.in. osobom fizycznym) dotacji celowej z budżetu gminy.

[dwutygodnik miejski Kraków.pl, nr 1, 25 stycznia 2012 r.]

Od redakcji:

Trwa kampania, że to nie zanieczyszczenia przemysłowe i komunikacyjne trują Kraków, lecz głównie niska emisja z pieców i kotłowni. Wykazują to alarmujące statystyki. To czy wymiana systemu ogrzewania jest opłacalna, każdy musi obliczyć sobie sam. Jeśli tak, to oznacza, że gmina prowadzi realną politykę proekologiczną i chętnych do skorzystania z niej nie powinno zabraknąć; jeśli nie, to znaczy, że ciężar działań proekologicznych został przeniesiony bezpośrednio na mieszkańców.

Zaufanie do urzędów podważyło wstrzymanie dotacji do likwidacji źródeł niskiej emisji, także poprzez instalację kolektorów słonecznych, wskutek ustawowej likwidacji Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska (nowa Ustawa o ochronie środowiska z 20 listopada 2009r.). Trzeba było nowelizować ustawę (4 marca 2011r.) tak, aby dofinansowanie było możliwe bezpośrednio z budżetu gminy, ale ci którzy modernizowali ogrzewanie w okresie 2009-2011 tej dotacji zostali pozbawieni i teraz zamierzają egzekwować roszczenia na drodze sądowej. Gmina ma pieniądze, ale nie może wypłacić ich za okres, gdy ustawa nie obowiązywała.

W skrócie

PRZECIWKO „POLSKIM OBOZOM”. Długotrwała akcja zbierania podpisów pod petycją przygotowaną przez polonijną Fundację Kościuszkowską przeciw używaniu w amerykańskich mediach określenia „polskie obozy koncentracyjne” w przypadku wszystkich obozów niemieckich utworzonych na terenach polskich podczas okupacji, z Auschwitz i Birkenau na czele – przyniosła wreszcie skutek. Uzbierano ponad 300 tys. podpisów. Adresatem petycji była agencja prasowa Associated Press (AP), z serwisów której korzysta ponad 1,7 tys. gazet i 5 tys. stacji radiowych i telewizyjnych. W instrukcji pisanie depech (tzw. Stylebook) zapisano zakaz używania terminu „polskie obozy koncentracyjne”, lecz „obozy śmierci w okupowanej przez nazistów Polsce”.

ETAPOWANA REORGANIZACJA SZKÓŁ. Na sesji 8 lutego radni miasta zdecydowali o likwidacji 4 szkół z 8 planowanych, oraz 1 przedszkola. Udało się obronić XXIX LO im. Kieślowskiego przy ul. Cechowej, nie udało się obronić Gimnazjum nr 31 przy ul. Spółdzielców. Gimnazjum ma zamiar przejść Szkoła Wyższa im. Bogdana Jańskiego z Kurdwanowa, do obiektu na Kozłowiec będzie także przeniesiona uczelnia oraz liceum. Do końca marca radni otrzymają kolejne projekty uchwał w sprawie reorganizacji sieci placówek oświatowych.

SZEŚCIOCIATKI DŁUŻEJ W PRZEDSZKOLU. Do piero w 2014 r. zacznie obowiązywać obowiązek szkolny dla sześciolatków. Do tego czasu dziecko urodzone w 2006 i 2007 r. może pójść do szkoły, ale może też pozostać w przedszkolu. Wybór należy do jego rodziców. Małopolskie Kuratorium Oświaty będzie przyznawać szkołom certyfikaty „Przyjazna sześciolatkom”. Presunięcie obowiązku szkolnego MEN tłumaczy tym, że nie wszystkie szkoły zdążyły przygotować się na zmiany. Nie dodaje przy tym, że ustawa skracająca dzieciom dzieciństwo została społecznie oprotestowana.

KOLEJNA PODWYŻKA CEN BILETÓW. Władze miasta przygotowały projekt zmian w taryfie MPK. Bilet normalny kosztowałby 3,2 zł (obecnie 2,8), a godzinny 4 zł (obecnie 3,6). Rada Miasta ma nad tym głosować w marcu, nowe opłaty zaczną obowiązywać od maja. Radni chcą jednak zmniejszyć skalę podwyżki, ograniczając niektóre ulgi. Do ulgowych biletów miasto dopłaca rocznie 95 mln zł, bezpłatne przejazdy kosztują 44 mln zł. W ub.r. komunikacja miejska kosztowała 388 mln zł i w 40% była dotowana przez gminę.

ODŁOŻONA REMARSZRUTYZACJA. Po licznych protestach mieszkańców oraz wszystkich rad dzielnic na temat nowych wariantów sieci połączeń komunikacyjnych, przedstawionych przez specjalistów na zlecenie ZIKiT – odłożono realizację tego do przyszłego roku. Zmiany zakładały zwiększenie częstotliwości jazdy tramwajów co 6 minut na 8 głównych liniach i co 12 minut na 10 liniach uzupełniających. Zlikwidowano by przy tym wiele połączeń tramwajowych i ograniczono zasięg linii autobusowych, zmuszając pasażerów do przesiadek, co może wpłynąć na podrożenie kosztów przejazdu. Koszt remarszrutyzacji to ok. 20 mln zł.

DROŻEJ AUTOSTRADĄ. Od 1 marca droższe przejazd płatną autostradą na trasie Kraków – Katowice z 16 do 18 zł. Opłata dla tirów pozostaje bez zmian.

DO URZĘDU PRZEZ INTERNET. Grodzki Urząd Pracy przy ul. Wąwózowej 34 wprowadził możliwość internetowej rezerwacji terminu wizyty, co pozwala uniknąć kolejek do rejestracji. Wszelkie informacje także nt. potrzebnych dokumentów są dostępne na stronie www.gup.krakow.pl

„NIE” DLA GRZEBOWISKA. Ponad 1,3 tys. mieszkańców Rajska, Kosocic i Soboniowic protestuje przeciwko planom lokalizacji spalarni i grzebowni dla zwierząt przy ul. Krzemienieckiej, w pobliżu wysypiska śmieci w Baryczy. Przed laty Urząd Miasta typował teren przy cmentarzu Batowickim (zdaniem protestujących za blisko pochówku ludzi), następnie przy ul. Hallera w Piaskach Wielkich (oprotestowany przez mieszkańców i Radę Dzielnicy XI), potem wybrano neutralny teren w dzielnicy III, na Prądniku Czerwonym między torowiskami (niezgodą z przepisami, wycofał się inwestor). Teraz padło na nowe miejsce, gdzie przyjęty plan zagospodarowania przestrzennego przewiduje „usługi związane z gospodarowaniem i magazynowaniem odpadów”. Mieszkańcy byli wcześniej przekonani, że chodzi o strefę ochronną dla wysypiska śmieci, skąd prześladowa ich uciążliwy fetor.

GANG NIBY ŻŁAPANY. Policjanci z VI Komisariatu złapali 13 osób w wieku 30-40 lat, którzy okradali bogate domy w rejonie m.in. Swoszowic, Wróblowic i Opatkowic. Udowodniono im 16 kradzieży. Mimo iż sprawa jest rozwojowa, przestępców... wypuszczono za poręczeniem majątkowym i pod dozorem policyjnym.

**Druk-
arnia
LEYKO**
sp. z o.o.

Sztuka dobrego druku

ulotki, plakaty,
książki, katalogi...

www.leyko.pl



ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 17

KRAKÓW, ul. Fredry 65/71
tel/fax 12 266-48-61
www.zso17.edupage.org
e-mail: sp56.krakow@wp.pl
zso17.krakow@wp.pl

**ZAPRASZAMY DO ODDZIAŁU
PRZEDSZKOLNEGO
ORAZ DO KLAS PIERWSZYCH
W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 56
I W GIMNAZJUM NR 81**

SZCZYMIMY SIĘ:

- certyfikatem „Szkoła Promująca Bezpieczeństwo”,
- laureatami konkursów przedmiotowych i sportowych,
- przyjazną atmosferą,
- indywidualizacją nauczania,
- bogatą ofertą programu wychowania kulturalnego.

ZAPEWNIAMY:

- możliwość kształcenia przez okres 10 lat, począwszy od oddziału przedszkolnego aż do ukończenia gimnazjum,
- pełny monitoring wewnątrz i na zewnątrz budynku,
- opiekę świetlicową dla oddziału przedszkolnego i uczniów klas 1 – 3 Szkoły Podstawowej,
- naukę języka angielskiego od 1 klasy Szkoły Podstawowej,
- naukę języka angielskiego i języka niemieckiego w Gimnazjum,
- kameralny charakter, co sprawia, że żaden uczeń nie jest anonimowy,
- wysoko wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną,
- rzetelną naukę na jedną zmianę,
- nieustanną dbałość o jak najlepsze efekty kształcenia,
- dodatkowe zajęcia dla uczniów wymagających pomocy w nauce,
- możliwość rozwijania swoich umiejętności poprzez uczestnictwo w kołach przedmiotowych,
- bogatą i ciągle rozbudowywaną bazę dydaktyczną - pracownia komputerowa z szerokopasmowym dostępem do internetu, sala multimedialna, sale z rzutnikami multimedialnymi, tablica interaktywna, pracownia językowa, nowe boiska sportowe,
- opiekę psychologiczno - pedagogiczną,
- wyjazdy na zielone szkoły oraz wycieczki edukacyjno - rekreacyjne (możliwość wyjazdu uczniów do Anglii, wspólnie z uczniami zaprzyjaźnionego gimnazjum),
- możliwość spożywania domowych obiadów w stołówce szkolnej,
- dziennik elektroniczny.



Salon Fryzjersko-Kosmetyczny

Marzeny Repelewicz

ul. WŁOSKA 2A (naprzeciwko sklepu LEWIATAN), www.salonlorin.com
Zapraszamy pn.-pt. w godz. 8-20, sob. 8-15, Rezerwacja tel. 12 292 48 22

**U NAS WIOSNA
NA CAŁEGO :)**
ZAPRASZAMY!!!

NOWOŚĆ: PIERCING (przekłuwanie ciała)
Przedłużanie, zagęszczanie rzęs
MANICURE, PEDICURE, TIPSY ŻELOWE I AKRYLOWE

PIELĘGNACYJNA KOSMETYKA NA CIAŁO - 666 740 050



galeria **gjf** fryzur
kosmetyka

Renata Pipper wraz z Zespołem

tel. 12 357 50 84

www.fryzurykosmetyka.pl

FRYZJER - strzyżenie damskie, męskie, dziecięce; koki, fryzury wieczorowe, trwała ondulacja; koloryzacja, balejaże

KOSMETYKA - manicure, pedicure, tipsy, parafina - 10 zł; pełna kosmetyka twarzy, zabiegi: nawilżające, liftingujące; mikrodermabrazja diamentowa, piling kawitacyjny, sonoforeza, brusher, henna, depilacja, makijaż

Promocja na zabiegach kosmetycznych!

np. kwasy - cena od 90 zł

MANICURE HYBRYDOWY

Wola Duchacka, ul. Gołaśka 4/5 (naprzeciwko sklepu SNC),
pon. - pt. 9 - 19, sob. 9 - 14

CITO-TEST

Pracownia Analiz Lekarskich
os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55
(pawilon usługowo-handlowy, I p.)

pon.- pt. 7.30 - 15.30

tel. 12 657 54 40, 606 957 723

- Bezbolesne i bezstresowe pobieranie krwi z palca.
- Pełny zakres badań krwi, moczu i kału.

NZOZ „Spółka Lekarska Na Kozłowiec”

ul. Na Kozłowiec 29, tel. 12 658 16 11, 12 658 89 01

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ:

OKULISTA, DIABETOLOG, PSYCHOLOG, LOGOPEDA

Wizyty płatne:

KARDIOLOG, DERMATOLOG, PSYCHIATRA, REUMATOLOG

ul. Wielicka 76 (k. ul. Dworcowej), tel. 12 265 70 68

Porady bezpłatne, w ramach umowy z NFZ: **LEKARZ RODZINNY**

Wizyty płatne: **DERMATOLOG, REUMATOLOG, NEUROLOG,
PSYCHOLOG I PSYCHIATRA DZIECIĘCY**

USG

- jama brzuszna
- prostata
- tarczycy
- piersi
- naczynia szyjne i kręgowce
- echo serca

12 658 16 11

GABINET DENTYSTYCZNY

leczenie zachowawcze
i protetyka
badanie i porady bezpłatne

Czynny: pon. - czw. 15 - 18
śr. 13 - 18.

tel. 12 658 60 28

kom. 503 67 21 83

Prokocim Nowy, ul. Kurczaba 3
(pawilon I p.)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

RVG

- ☐ stomatologia zachowawcza
- ☐ protetyka
- ☐ chirurgia stomatologiczna
- ☐ RVG - rtg cyfrowy

Wola Duchacka ul. Dauna 97, lok 13

Pon. - pt. godz. 10 - 19 **tel. 12 425 51 79**

OPTYK



Od pon. do pt. w godz. 9-18

tel. 501 718 154

ul. Nowosądecka 31

(obok apteki)

Specjalny RABAT 10%

pełny zakres szkielek
okularowych,

bezpieczne okulary
dla dzieci,

lekkie soczewki
plastikowe

bezpłatne komputerowe
badanie wzroku

**Wykonujemy okulary
na receptę z refundacją**

ARCUS
CENTRUM MEDYCZNO-REHABILITACYJNE

mgr fizjoterapii Przemysław Bednarczyk

Kurdwanów
ul. Wysłouchów 51
601 95 65 25

Jesteś w dobrych rękach!

**REHABILITACJA
GABINETY MEDYCZNE**

www.arcus.strefa.pl

Ogłoszenia drobne

e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl

• Praca dodatkowa (sprzedaż kosmetyków) - 513 912 700

• Zamienię mieszkanie własnościowe, 2-pokojowe, 38 m kw., jasna kuchnia, na Kozłowiec na 1-pokojowe z kuchnią w Prokocimiu - 518 440 014

• Szukam do wynajęcia niedrogiego mieszkania 2-pokojowego w rej. Prokocimia - 608 880 565

• Wynajmę pokój osobie niepalącej, N. Prokocim - 601 841 452

• Sprzedam zadbane mieszkanie 4-pokojowe przy ul. Łużyckiej 69 - 604 515 822

• Sprzedam mieszkanie 1-pokojowe do odświeżenia, przy ul. L. Wenedy - 791 777 918

• Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe, 47 m kw., z balkonem, na parterze, os. Prokocim - 664 954 464

• Uczciwa posprząta solidnie, umyje okna - 504 790 833

ŻALMAX
www.zalmax.pl

ŻALUZJE

**PIONOWE
POZIOME
ROLETKI
TEKSTYLNE**

**Produkcja
Montaż * Serwis**

**Kraków
ul. Szczęśliwa 10
12 655 74 74**

**MIESZKANIA NA WYNAJEM
W SYSTEMIE TBS**

• W SKAWINIE (BUDYNEK ZLOKALIZOWANY OK. 800M OD GRANICY KRAKOWA)
TBS Małopolska Sp. z o.o. Kraków
ul. Bujaka 4, tel. (12) 659-90-37

• W WADOWICACH PRZY UL. NIWY
Urząd Miejski w Wadowicach
Pani Lucyna Przewoźniak, tel.(33) 873-18-11, 515 237 271

Mieszkania w pełni wykończone

informacje: www.tbsmalopolska.pl

Inwestycje będą zakończone w 2012 roku

**SIŁOWNIA
FITNESS
JOGA
PILATES
KICKBOXING
SAUNA
SOLARIUM
SUPLEMENTY**

Dbając o ciało,
dbasz o zdrowie

**Lider Club
STUDIO SPORTU**

TEL. (12) 654 73 50 WWWW.LIDERCLUB.PL
SWOSZOWICE, UL. KĄPIEŁOWA 75
PON. - PT. 8⁰⁰ - 22⁰⁰ SOB. 9⁰⁰ - 18⁰⁰

DELTA

**DRUKARNIA
CYFROWA**

drukarnia@deltaprint.pl
www.deltaprint.pl
tel. 601 682 500

arkana

Nowe centrum konferencyjne
oferuje salę o pow. 60 m² na:

- chrzciny • komunie
- imprezy okolicznościowe
- konferencje • szkolenia

Catering, pełna obsługa, parking,
Otoczenie zieleni, altana

ul. Kosocicka 96, Kraków
tel: 881-691-226, 781-691-226
e-mail: kontakt@arkana.krakow.pl

**F.H.U.P.
ROBIN**
NarzędziaWarsztatowe.pl

pon. - pt. 8 - 17, sob. 9 - 13

**NARZĘDZIA WARSZTATOWE
POKROWCE na fotele samochodowe**

Wola Duchacka, ul. Gromady Grudziąż 14
tel. 12 265 32 30, 12 265 32 31
www.robin.krakow.pl e-mail: robin@robin.krakow.pl

PRALNIA - MAGIEL

- CZYSZCZENIE DYWANÓW
- uprawnienia do prania: dla hoteli, restauracji i zakładów pracy
- uprawnienia do prania z barierą higieniczną: dla przychodni i gabinetów lekarskich

Wystawiamy faktury VAT
Zapraszamy klientów indywidualnych

P.W. „SECO” sp. z o.o. czynne od pon do sob: 7 - 20
ul. Nowosądecka 41 A
tel. 12 650-19-00
www.seco.krakow.pl

KSERO

DUŻY FORMAT
A0 I WIĘCEJ

tel. 502 34 86 84

**Reklama na
Wielkanoc**



e-mail:
wiadomosci.krakow@wp.pl
kom. 504 853 960

**ULOTKI REKLAMOWE,
FOLDERY,
MATERIAŁY SZKOLENIOWE -
RÓŻNE FORMATY -
PRODUKCJA, DYSTRYBUCJA**

TEL. 12 626 01 92

**SPRZEDAM KAMERĘ
Sony DCR-DVD310E**

praktycznie nie używana

W KOMPLECIE:

- ★ oryginalne opakowanie
- ★ instrukcja w języku polskim
- ★ oryginalne kable
- ★ karta pamięci 2 GB
- ★ 7 płyt DVD do zapisu
- ★ zasilacz
- ★ oprogramowanie
- ★ pilot.

cena do uzgodnienia

Tel. 504 853 960

**BINDOWANIE
w twardej oprawie
PIECZĄTKI
WIZYTÓWKI
LAMINOWANIE
DORABIANIE
KLUCZY**

**os. Kurdwanów Nowy
ul. Witosa 39
(koło poczty)**

Bieżanów, Bieżanów Nowy,
Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielniana,
Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Prokocim Nowy,
Rząka, Swoszowice,
Wola Duchacka Wschód
i Zachód

BIURO RACHUNKOWE
(świadectwo kwalifikacyjne wydane przez Ministerstwo Finansów)

**pełny zakres usług dla firm i osób fizycznych
WNIOSKI O ZWROT VAT
OD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**PRZENIESIONE Z UL. HALSZKI 1
ul. Kordiana 14/12, tel. 12 378-32-43
Czynne: pon. - pt. w godz. 11 - 19
www.infomm.pl, e-mail: biuro@infomm.pl**

**Małopolski Bank Spółdzielczy
w Wieliczce**

Konto osobiste

STOP opłatom!
za otwarcie i obsługę konta osobistego

**Założ konto osobiste w Małopolskim Banku Spółdzielczym w Wieliczce
Korzystaj z najlepszych rozwiązań**

Po szczegółowe informacje zapraszamy do naszych placówek:

Oddział w Krakowie - ul. Wystouchów 4 (przy ul. Halszki)
tel.: 12-654 56 16, 12 654 84 55; fax: 12-654 87 01
Bankomat czynny całą dobę

Filia w Krakowie - ul. Wodna 4 (przy ul. Wielickiej)
tel.: 12-655 23 68, 12 655 00 42; fax: 12-655 00 49

Więcej informacji na naszej stronie www.mbsw.pl

**BANK PRZYJAZNY
DLA PRZEDSIĘBIORCÓW
XIII edycja, 2011 r.**

Tam gdzie miała być rewitalizacja

Wystawa fotografii PAWŁA KUBISZTALA „Zabłocie tracone 2002-2012” otwiera rok obchodów 10-lecia działalności Domu Historii Podgórze.

W ramach jubileuszu przewidziano opowieści o kondycji Podgórze w nawiązaniu do jego historii, o podgórzeńcach, tych z odległej historii, ale również współczesnych, o teraźniejszości Podgórze, o tożsamości lub jej braku. W tym kontekście będzie zadawane fundamentalne pytanie, czy w Podgórzu potrzebne jest muzeum z prawdziwego zdarzenia. Dom Historii Podgórze będzie prezentować zbiory i namawiać na wspólne tworzenie „Podgórskiego archiwum pamięci”.

Jubileusz rozpoczął się refleksją nad poprzemysłowym sercem Podgórze. Kontrowersje, które nabrzmiały wokół rewitalizacji Zabłocia i wokół tej wystawy warte są skonfrontowania.

– Dawna przemysłowa część Podgórze ulega dziś radykalnym przemianom – opowiada po wystawie autor Paweł Kubiształ. – Trwa równanie z ziemią poprzemysłowych zabudowań, znikają całe kwartały miasta. W ich miejsce powstają nowe bloki i biurowce. Niektórzy nazywają to rewitalizacją, inni dewastacją... Prezentowane zdjęcia powstały w ciągu ostatnich dziesię-



Dekerta 15. Dawne koszar, budynek proponowany w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego do wpisu do rejestru zabytków. Obecnie popada w ruinę i oczekuje na wyrok sądu.



Dom rodziny Brylskich – Zabłocie 27. Uważany za najstarszy obiekt na Zabłociu, ostatni budynek drewniany, pochodzący z roku 1888 – dom rodziny Brylskich, właścicieli przedsiębiorstwa flisackiego. Rozebrany w 2011 r.

ciu lat. Dokumentują kilkanaście obiektów, które zostały wyburzone lub radykalnie przekształcone i kilka kolejnych, które podobny los może spotkać w najbliższym czasie... Wyburzenie starego i zastąpienie go „nowym” przedstawiane jest jako działanie konieczne i korzystne, bez względu na to, co zostanie zastąpione i czym. Martwy pozostaje zapis w Lokalnym Planie Rewitalizacji dla Zabłocia, gdzie stwierdzono, że „celem nadrzędnym wynikającym z ochrony dziedzictwa kulturowego jest utrzymanie na Zabłociu klimatu dawnej dzielnicy przemysłowej”. Tego klimatu z pewnością nie można utrzymać niszcząc wszelkie ślady przemysłowej przeszłości. Napis widniejący kiedyś na Telpodzie głosił „Postęp techniczny dewizą naszych czasów”, dziś dewizą naszych czasów zdaje się być zacieranie wszelkich śladów przeszłości. Ułatwia to fakt, że żaden z obiektów na terenie Zabłocia nie został wpisany do rejestru zabytków, czyli praktycznie nie jest chroniony... Za kolejne 10-15 lat Zabłocie będzie wyglądać, jak blokowisko bez historii, bez wyrazu i bez charakteru. Pozostaną tylko fotografie.

Zapraszamy do ich obejrzenia. Dom Historii Podgórze, ul. Limanowskiego 13, tel. 12 263 16 60, www.domhistoriiopodgorza.pl Wystawa potrwa do 6 kwietnia.

Zrujnowane zabytki



To działo się – w majestacie przepisów – w biały dzień i na naszych oczach, przez długie lata. Dwie zabytkowe, wille przy rondzie Matecznego straszą swoim widokiem. Mogły być wizytówką miasta zwanego „kulturalną stolicą Polski”. W to miejsce powstanie jakiś współczesny obiekt (pewnie hotel).

Wille (raczej to, co z nich pozostało) mają po ok. 100 lat, zostały prawdopodobnie przeniesione z okolic Lanckorony w okresie 20-lecia międzywojennego, w rejon uzdrowiska założonego w Podgórzu przez inż. A. Matecznego. Były tam mieszkania komunalne, potem pustostany zamieszkiwały osoby bezdomne. Wydział Skarbu UMK długo szukał chętnego do kupienia tej nieruchomości, gdyż po uzgodnieniu z konserwatorem obwarował umowę zastrzeżeniami, że zabytkowe wille nie mogą być rozebrane lub przeniesione. Nowy właściciel zaraz po zakupie nieruchomości w 2006 r. złożył wniosek o „warunki zabudowy i zagospodarowania terenu” – zgodę otrzymał dopiero latem ub. roku. Gdy wokół willi zrobiono spektakularną akcję społeczną, właściciel wytłumaczył się, że w momencie kupna poziom zużycia technicznego obiektów wynosił odpowiednio 75 i 90%.

Nie spieszył się urząd, właścicielowi też nie zależało na czasie – efekt: doprowadzenie zabytków do ruiny.

Tekst i foto: (KAJ)

Pamiętka po zaczarowanym w ekslibrisie

W 1. rocznicę śmierci KRZYSZTOFA KMIECIA (13 marca 1950 – 13 marca 2011).



wetkę śp. Krzysztofa Kmiecica dzięki publikacji „Alma Mater” (miesięcznik UJ), którą nadesłano do naszej redakcji.

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas, który pragniemy dzielić z najbliższymi. To także czas, w którym wspominamy tych, którzy odeszli, a zwłaszcza niedawno, w upływającym roku. Dla bardzo wielu z nas, członków wspólnoty Uniwersytetu Jagiellońskiego, wielką stratą było odejście dr. Krzysztofa Kmiecica, osoby niezwyklej.

Urodził się on w 1950 roku w Cieplicach Śląskich Zdroju. Ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Brodzińskiego w Tarnowie, ale całe dorosłe życie, zawodowe i twórcze, związał z Krakowem i z Uniwersyteciem Jagiellońskim. W 1975 roku ukończył Wydział Farmacji – wtedy jeszcze Akademii Medycznej – i rozpoczął pracę w Katedrze Farmakognozji, której pozostał wierny do końca. Jego wielką naukową namietnością stał się kasztanowiec – roślina, której poświęcił wiele lat żmudnych badań zwieńczonych pracą doktorską zatytułowaną „Ocena zawartości escyny w nasionach kasztanowca Aesculus hippocastanum”. Opracował metodę izolacji tej najważniejszej substancji czynnej kasztanowca dla zakładów farmaceutycznych w Kutnie oraz przebadał, jak zmienia się jej poziom w zależności od rozmaitych czynników, takich jak warunki geoklimatyczne, wielkość nasion, stopień ich rozdrobnienia czy warunki przechowywania. Oprócz badań fitochemicznych zawsze interesował się historią farmacji, a szczególnie historią stosowania surowców roślinnych. Gromadził w pamięci mnóstwo ciekawostek na ich temat, o których potem niezwykle barwnie opowiadał. Był także autorem wielu prac o znaczeniu roślin leczniczych na przestrzeni dziejów. Wiele prac magisterskich, których był promotorem, dotyczyło historii ziołolecznictwa, a także opisu roślin jako motywów w architekturze i sztuce.

Dał się poznać jako świetny dydaktyk, mający znakomity kontakt ze studentami, wykraczający poza ramy jedynie sprawdzania ich farmakognostycznej wiedzy. Zawsze uczestniczył we wszelkich przedsięwzięciach, które studentów aktywizowały i skłaniały do wyjścia poza przestrzeń akademickich pokoi i podręcznikowej wiedzy. Był

to konkursy wiedzy o leku roślinnym, zarówno wydziałowe, jak i ogólnopolskie, eskapady do okolicznych lasów i zarośli w celu poznawania i zbierania surowców do późniejszych badań oraz dalsze wyprawy. Był współorganizatorem i uczestnikiem wypraw do Belize (do działającej tam stacji badań etnofarmakologicznych Ix-Chel) w 2002 roku oraz nad jezioro Bajkał w roku 2009.

Środowisko farmaceutyczne w 2003 roku wyróżniło go tytułem Pasjonata Farmacji, przyznanego w plebiscycie „Gazety Farmaceutycznej”. W roku 2004 za wybitne zasługi dla farmacji polskiej od Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego otrzymał Medal im. Ignacego Łukasiewicza, a we wrześniu 2010, na kilka miesięcy przed śmiercią, Medal im. prof. Bronisława Koskowskiego od Naczelnej Izby Aptekarskiej.

To wszystko dotyczy zawodowej drogi Krzysztofa Kmiecica. Ale w pamięci tych, którzy go znali, pozostał nie tylko jako ceniony pracownik dydaktyczno-naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Już w czasach studenckich jego pasją stało się szeroko pojęte wędrowanie. Wędrował po górach, wspinał się po nich, a także żeglował. Potem wyruszył w daleki świat, biorąc udział w wyprawach czy wyjazdach do ciekawych i egzotycznych regionów świata, przede wszystkim do Azji i do Ameryki Południowej. Zwiedził kilkadziesiąt krajów i, co należy podkreślić, nie były to wycieczki. Był bowiem aktywnym organizatorem wyjazdów o charakterze trampingowym, czyli organizowanych przez uczestników z ambitnym celem poznawania świata „od podszewki”.

Przy okazji tych wszystkich turystycznych przedsięwzięć ujawniły się zdolności plastyczne Krzysztofa. Projektował znaczki rajdowe, wyprawowe czy inne okolicznościowe, a także plakaty na wszystkie imprezy, jakie odbywały się w środowisku medycznym. Swoje umiejętności plastyczne wykorzystywał też przy tworzeniu pomocy dydaktycznych, takich jak tablice wzorów chemicznych najważniejszych związków pochodzenia naturalnego oraz bardzo piękne wizerunki roślin, które służą do dziś. W czasach „przedkomputerowych” pomagał wielu osobom w przygotowywaniu posterów konferencyjnych, które zawsze zwracały uwagę ciekawą kompozycją.

Przypadek, a dokładniej osobisty i własną ręką wykonany w 1985 roku prezent dla przyjaciela w postaci ekslibrisu, sprawił, że sztuka ta pochłonęła go bez reszty na kolejne lata. Ekslibrisów stworzył ponad 2700, wiele z nich było eksponowanych na ponad 300 wystawach indywidualnych i zbiorowych, zdobywało nagrody i wyróżnienia w licznych konkursach krajowych i międzynarodowych. Inspirację stanowiło wszystko, co lubił, a w wielu można odnaleźć rośliny lecznicze, zwłaszcza ukojony przez niego kasztanowiec.

Emanował niezwykłą pogodą ducha, spokojem i ciepłem. Potrafił rozładować każdą, nawet najtrudniejszą sytuację uśmiechem czy rzuconym mimochodem celnym dowcipem,



opowiastką. A gawędziarzem był znakomitym. Był także osobą, na którą zawsze można było liczyć, nawet w najtrudniejszych sytuacjach. Szczególnie przekonali się o tym uczestnicy wypraw (także wysokogórskich), w których brał udział. Krzysiek nigdy nie zawiódł. Nie wiem, czy znalazłby się ktoś, kto mógłby powiedzieć, że udało mu się z Krzysiem pokłócić. Chyba także nie znalazła się dotąd osoba, która powiedziałaby o nim coś niepochlebnego. Taki był.

Krzyżł wśród nas, zamotanych w pędzącą codzienność, zawsze ze swoją nieodłączną teczką, z której wyciągał skarby. A to nowy ekslibris, a to katalog kolejnej wystawy, a to słynną nalewkę własnego wyrobu, a to adres kogoś, z kim bardzo chcieliśmy się spotkać. Bo Krzysiek był osobą cementującą kontakty i przyjaźnie tych, którzy potrafili zrobić coś pożytecznego dla innych. To dzięki jego stałej obecności pomiędzy nami, a także organizowanym spotkaniom utrzymało się wiele przyjaźni z dawnych czasów, stworzyła się swego rodzaju społeczność ludzi ze środowiska medycznego, „Krzysiowa społeczność”. Zawsze to docenialiśmy, ale dopiero teraz, kiedy go nie ma, widzimy, jak wielki zasięg miał wpływ jego osoby.

Trudno było nam pogodzić z jego odchodzeniem, gdy przez ponad rok zmagaliśmy się ze śmiertelną chorobą. Ale właśnie wtedy, w tym ostatecznym okresie swojego życia, potwierdził swoją wielkość. Z ogromną godnością przyjmował wszystko, co na niego spadało – diagnozę, leczenie i odchodzenie. Do końca projektował ekslibrisy, planował nowe wystawy i cieszył się, gdy go odwiedzaliśmy. Patrzyliśmy sobie w oczy, a w jego był spokój, pogoda i wielka godność.

Koleżdy z Katedry Farmakognozji spuentowali życie Krzysia słowami Fernando Pessoa, który napisał w „Księdze niepokoju”: *Życie to eksperymentalna podróż, którą odbywamy mimowolnie*. W przypadku Krzysia ta podróż nie była mimowolna, lecz pełna pasji i aktywności spowodowanej jego nienasyconą ciekawością i ludzi i świata.

prof. dr hab. med. Andrzej Urbanik
kierownik Katedry i Zakładu Radiologii
Wydziału Lekarskiego UJ CM

Zdjęcie: z archiwum rodzinnego

Wspomnienie ukazało się na łamach miesięcznika Uniwersytetu Jagiellońskiego „Alma Mater”, grudzień – styczeń 2011/2012.

[Tytuł i zmiany od red.]

Cd. ze str. 1

Co można osiągnąć bez jednego płuca?

Nie jeden „Wyczyn roku” Piotra Pogona

– Zdobylem trzy najwyższe szczyty świata i zdobęde kolejne. Biegam w maratonach i wiem, że jestem w stanie pokonać nie tylko 80-kilometrową trasę. Pozyskuje fundusze dla organizacji charytatywnych i wiem, jak wielu ludzi dotknął zły los. Dlaczego robię to wszystko i jeszcze więcej? – pyta przekornie PIOTR POGON, niepełnosprawny mieszkaniec Kurdwanowa, który m.in. z niewidomym Łukaszem Żelechowskim zdobył najwyższy szczyt obu Ameryk – Aconcaguę (6959 m n.p.m.).

Nie tylko na szczycie Aconcagui

Wyczyn sam w sobie niewątpliwie jest niezwykły. Staje się jednak tym donioślejszy, iż po raz pierwszy w historii świata, dokonały tego osoby o takim rodzaju niepełnosprawności – Piotr Pogon posiada tylko jedno płuco, a Łukasz Żelechowski jest niewidomy. W wyprawie brali udział także podróżnik Arkadiusz Mytko oraz Bogdan Bednarz, ratownik z beskidzkiego GOPR-u, który jednak nie doszedł do celu.

Przygotowania zajęły im 6 miesięcy. Weszli na szczyt 29 stycznia 2011 r. po 11 dniach, w tym 26 godzin wspiniali się bez dłuższego wypoczynku. Aconcagua to dla Piotra i Łukasza już trzeci szczyt z Korony Ziemi, po Kilimandżaro (5895 m n.p.m.) i Elbrusie (5642 m n.p.m.). Na Elbrusa Piotr wjeżdżał i zjeżdżał z niego na nartach.

Wejście na Aconcaguę jest jednym z najważniejszych osiągnięć Piotra. – Zdobывая górę przeżywalimy momenty rezygnacji. Schodziliśmy już skrajnie wyczerpani. Odmroziłem sobie palec u stopy, a Łukasz przeżył hipotermię. Najważniejsze, że dokonaliśmy rzeczy, z medycznego punktu widzenia, niemożliwych – mówi z dumą Piotr. – To cudowne móc się sprawdzić w ekstremalnych warunkach i pokazać, że niepełnosprawne osoby nie są wyłączone z życia. Zdobyliśmy nie tylko jeden ze szczytów Korony Ziemi, ale również weszliśmy na kolejny szczyt naszych możliwości...

Wspomnienia z tego podejścia oraz opis świata osoby niewidomej zawarte są w książce Łukasza Żelechowskiego i Katarzyny Pinkosz pt. „O dwóch takich... Teraz Andy”.

Piotr Pogon i Łukasz Żelechowski za wyprawę na Aconcaguę zostali nominowani do nagrody „Traveler” w kategorii „Wyczyn roku”, przyznawanej przez miesięcznik „National Geographic”.

Życie raz pod górkę...

Piotr Pogon od 16-nastego roku życia walczy z nowotworem. Najpierw pojawił się guz w gardle. Na początku lat 80-tych przeszedł chemioterapię oraz naświetlanie, zbyt ciężkie jak na ciało młodego chłopaka. – Duże dawki chemii spowodowały, że z jednej strony rak ustępował, ale z drugiej pozostały nieusuwalne ślady w moim ciele. Owego czasu byłem najmłodszym pacjentem szpitala onkologicznego w Krakowie, lecz jako nastolatek zupełnie nie miałem świadomości zagrożenia życia.

Dopiero w 1991 r., podczas studiów na Wydziale Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Piotr poczuł groźbę sytuacji. – Poszedłem na rutynowe badania okresowe, a okazało się, że nowotwór zagnieździł się w moich płucach, a konkretnie w lewym. Nic innego nie dało się zrobić, trzeba było poddać się resekcji. Operacja na szczycie przyniosła oczekiwane efekty.

Niestety okazało się, że Piotr nie może znaleźć pracy w swoim zawodzie. – Dyrektorzy szkół obawiali się zatrudnić niepełnosprawną osobę z I grupą inwalidzką. Może to i dobrze, bo dzięki temu zająłem się rozkręcaniem własnego interesu – zdobieniem porcelany i szkła na potrzeby użytkowe, reklamowe itp. Znalazłem wspólnika, zatrudniłem sporo ludzi, przede wszystkim inwalidów i interes świetnie się kręcił. Były drogie samochody, szczęśliwa rodzina i wielu przyjaciół...

Sielanka skończyła się poprzez zbieg tragicznych okoliczności. Jeden z kontrahentów oszukał firmę na duże pieniądze, doszły problemy w życiu prywatnym wspólnika, ale najgorszym ciosem okazała się śmierć ukochanego brata. – Zastanawiałem się, dlaczego to nie mnie zabrał Bóg. Zupełnie się załamalem. Wyprzedalem majątek, aby zapłacić pracownikom. Skończyły się samochody, szczęśliwa rodzina, a z przyjaciół została niewielka garstka. W końcu z depresją i długami trafiłem jako bezdomny do noclegowni...

Kiedy Piotr już trafił – jak wspomina – „na dno”, mógł się tylko od niego odciąć.



Z podopiecznym (sierota z Limuru – Kenia)

... a raz z górki!

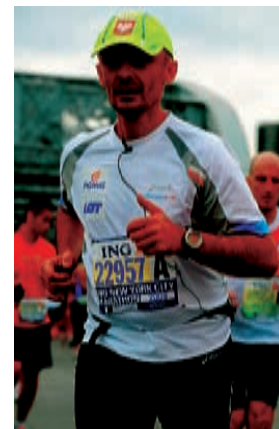
Dzięki temu doświadczeniu poznał Annę Dymną i trafił do jej fundacji „Mimo Wszystko”. Opiekował się dziećmi oraz młodzieżą niepełnosprawną umysłowo. – To było wspaniałe doświadczenie. Ja poświęcałem im swój czas, a one się odwdzięczały bezgraniczną miłością i zaufaniem. Jako osoba wychodząca z depresji, bardzo tych uczuć potrzebowałem. W latach 2004-2009 wspierał też działania fundacji jako Kierownik Działu Fundraisingu i PR. – Fundraising – jak tłumaczy Piotr Pogon – to działanie mające na celu pozyskanie funduszy od sponsorów, na organizację non-profit, czyli pożytku publicznego. Dzięki temu udało się nam m.in. zorganizować integracyjną wyprawę do Afryki dla niepełnosprawnych podopiecznych fundacji. Było to dla nich niepowtarzalne, cudowne przeżycie.

Każdy ma swoje Kilimandżaro

W 2004 r. nowotwór zaatakował po raz kolejny. Tym razem czoło. Do tego doszły powikłania zatokowe, lecz Piotr nie poddawał się i znowu udało mu się wygrać. Nadal działał w fundacjach, pozyskiwał środki, uczestniczył jako zawodnik w wydarzeniach sportowych oraz brał udział w wyprawach.

W 2008 r. wszedł m.in. z Łukaszem Żelechowskim na swój pierwszy szczyt z Korony Ziemi – Kilimandżaro.

– Pamiętam, jak wiele osób niepełnosprawnych dziękowało nam, ponieważ byliśmy dla nich inspiracją, dawaliśmy nadzieję, pokazaliśmy, iż nie można się poddawać. Najbardziej wzruszający był list od pewnego chłopca, który napisał bardzo ważne słowa: „Wierzę ponownie, że też kiedyś zdobędę swoje Kilimandżaro i uda mi się samemu pójść do łazienki...” – wspomina Piotr.



„New York Marathon” (2009)

Kalendarium sportowe

Piotr Pogon uczestniczy w wydarzeniach sportowych nie tylko dla własnej przyjemności – Często zdarza się, że np. biegnę na rzecz konkretnej niepełnosprawnej osoby. Sponsor wpłaca na jej konto określoną kwotę pieniędzy, za każdy zaliczony przeze mnie kilometr. Brał w ten sposób udział w międzynarodowych maratonach: „New York Marathon” (2009 r.), „Lewa Safari-com Marathon” (2009 r. i 2010 r.), „Kenya Marathon” (2010 r.), czy „Tokyo Marathon” (2011 r.).

W Polsce 3 razy biegł w „Cracovia Marathon”, raz w „Biegu Rzeźnika” (80 km z Komańczy do Ustrzyk, 14,5 godz. non stop run-cross), raz w „Poznań Maraton”. Uczestniczył w dziesiątkach półmaratonów i biegów długodystansowych, a do tego był „Akademickim Mistrzem Polski w Narciarstwie Alpejskim” (Ślalom Gigant 1989-1991). Zdobył szczyty: Kilimandżaro (2008 r. i 2011 r.), Elbrusa (2009 r.), Aconcagui (2011 r.).

Obecnie Piotr rozpoczął przygotowania do triathlonu „Iron Man” w Szwecji, jednej z najtrudniejszych imprez tego typu. Odbędzie się on w sierpniu tego roku. – Będzie to kolejna okazja do przełamania swoich słabości. Mam nadzieję, że będę pierwszym człowiekiem po resekcji płuca, który tego dokona.

Dlaczego to i jeszcze więcej?

– Byłem na szczycie i byłem na dnie, więc dobrze poznałem wiele aspektów życia. Jednak podejmuję wyzwania od losu, aby przekazywać ludziom pozytywną energię, a także dawać nadzieję wszystkim, którzy tego potrzebują. Właśnie to jest dla mnie największa motywacja – odpowiada skromnie Piotr Pogon.

ELŻBIETA ĆWIK

foto. archiwum domowe Piotra Pogona

TRAVELERY to najbardziej prestiżowa nagroda podróżnicza w Polsce. Tegoroczna edycja została objęta honorowym patronatem Muzeum Sportu i Turystyki w Warszawie. Kolegium redakcyjne wyłoniło po pięć kandydatur w każdej z sześciu kategorii: „Podróż roku”, „Wyczyn roku”, „Społeczna inicjatywa roku”, „Naukowe odkrycie roku”, „Podróżnicza książka roku” oraz „Blog Travelerowa”. Teraz czytelnicy miesięcznika wybiorą laureatów w głosowaniu SMS-owym, które potrwa od 25 stycznia do 27 marca 2012 r. Informacje o plebiscycie i regulamin znajdują się na stronie: www.travelery2011.national-geographic.pl

PSALM zaprasza

Podziemny Salon Artystyczno-Literacko-Muzyczny (PSALM) przy kościele Matki Bożej Różańcowej na os. Piaski Nowe zaprasza na kolejny cykl spotkań autorskich pt. „Poezja Religijna”.

Inicjator PSALMU, dr Marek Mariusz Tytko, pedagog kultury, nauczyciel akademicki z UJ, dzięki gościnności ks. Ireneusza Okarmusa, obecnego proboszcza parafii MB Różańcowej (także znanego poety i redaktora „Gościa Niedzielnego”) - pokazuje na żywo twórczość i sylwetki szeregu różnorodnych autorów katolickich, inspirujących się chrześcijaństwem i motywiką religijną w swojej sztuce.

11 marca wystąpi Leszek Elektorowicz (właśc. Lesław Witeszczak, członek SPP), rodem ze Lwowa (ur. 1924), wybitny twórca na wskroś katolicki i patriota, żołnierz AK, najbliższy przyjaciel Zbigniewa Herberta od czasów lwowskiej szkoły powszechnej w latach 30. Przez kilkadziesiąt lat pracował również w Wisławie Szymborską w „Życiu Literackim” w Krakowie, pozostawał z nią w serdecznych, przyjacielskich relacjach.

18 marca wystąpi o. dr Eligiusz Dymowski OFM (SPP), były rektor franciszkańskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie-Bronowicach, znany poeta, zdo-

bywca wielu nagród poetyckich, twórca pozostający na bieżąco w nurcie życia literackiego. Spotkanie ubogaci muzyką klasyczną maestro Dariusz Sadzikowski (piano).

22 kwietnia wystąpi prof. UJ dr hab. Zofia Zarębianka (SPP), uznana poetka, literaturoznawczyni, specjalistka od Sanctum w literaturze pięknej.

29 kwietnia gościć będzie o. dr Kazimierz Wójtowicz CR, wybitny teolog, doktor Uniwersytetu w Wiedniu (doktorat z teologii literatury napisał w jęz. niemieckim), dyrektor Wydawnictwa Zmartwychwstańców „Alleluja” w Krakowie.

Na Święto Trzeciego Maja zapowiadany jest koncert religijnej poezji śpiewanej Marty Bizon z Zespołem (w programie m.in. poezje ks. J. Twardowskiego, ks. J. Pasierba, ks. K. Wojtyły/bł. Jana Pawła II).

Na 27 maja szykuje się wernisaż wystawy rzeźb religijnych prof. Wincentego Kućmy (ASP) i ekspozycja fotografii artystycznej oraz wieczór poetycko-muzyczny, czyli wiele sztuk połączonych razem.

Przypominamy, że spotkania z „Poezją religijną” odbywają się w domu parafialnym przy kościele MB Różańcowej, przy ul. Nowosądeckiej 41, w wybrane niedziele o godz. 19.

Więcej szczegółów na stronie: www.parafiapiaskinowe.pl

Konkurs Wielkanocny

Zapraszamy serdecznie wszystkich naszych Czytelników do wzięcia udziału w Konkursie Wielkanocnym! Wybierz jedną z poniższych kategorii i prześlij nam:

● Najbardziej interesujące zdjęcie wielkanocne, wykonane przez Ciebie ● Najoryginalniejsze świąteczne życzenia dla swoich bliskich ● Najciekawszą historię świąteczną, którą Ci się przydarzyła.

Nagrodami są miesięczne karnety na: siłownię (nieograniczona ilość wejść w ciągu miesiąca) lub fitness (12 spotkań), lub jogę (12 spotkań), o łącznej wartości 320 zł. Ich fundatorem jest Lider Club w Swoszowicach.

Aby wziąć udział w konkursie, należy do 16 marca (ważna data stempla pocztowego), przesłać pracę w ww. kategorii na nasz adres mailowy: wiadomosci.krakow@wp.pl albo adres korespondencyjny (30-693 Kraków, ul. Urwana 10/2). Dodatkowo należy podać do wiadomości redakcji: imię, nazwisko, osiedle oraz numer telefonu. Nagrody będą do odebrania bezpośrednio w Lider Club, Swoszowice, ul. Kąpielowa 75, tel. (12) 654 73 58.

Zwycięskie prace opublikujemy w świątecznym wydaniu „Wiadomości”, który ukaże się na początku kwietnia.

Od redaktora

Trzy grosze

WŁADZA W INTERNECIE. Mówi się o rewolucji internautów i zadaje pytanie: „wojna o ACTA to wojna o wolność słowa czy wolność kradzieży?” Wg raportu Organizacji ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju koszty fałszerstw na świecie sięgają 775 mld dol. rocznie, z czego w Polsce 3,2 mld zł. Najbogatsze kraje świata w, tym USA są okradane ze swoich chronionych prawem produktów. W Europie tym najbogatszym państwem są Niemcy. Ale internetowe piractwo dotyczy każdego państwa i każdego okradanego twórcy (ich straty szacowane są na ok. 100 mld dol. rocznie). Spór o ACTA – jego kulisy, wyjście młodych ludzi na ulice – ma wiele aspektów i daje wiele do myślenia. To rodzaj pokoleniowego buntu przeciw władzy (czy raczej krótkotrwałego manifestu?), bo władza zalała im za skórę, chce się wkraść na ich podwórko. Bunt jest uzasadniony, gdyż wiele wskazuje na to, że władza chce przy okazji przejąć panowanie nad Internetem albo przynajmniej mieć tam większe wpływy, z czasem pewnie wpływy decydujące. Na razie próbowała – jak zwykle na początek w imię szlachetnych intencji, w tym przypadku obrony praw autorskich i własności intelektualnej. Na razie się wycofała albo udaje, że tak robi. Bo do Internetu przenoszą się nie tylko młodzi, gdzie mają całą swoją prywatność, ale także biznes, również media, w tym media opozycyjne, gdy mimo demokracji w realu nie ma dla nich miejsca. Wirtual stał się atrakcyjnym podziemiem, undergroundem. Ale przez Internet przepływają niewyobrażalne pieniądze, a tam gdzie są pieniądze, tam chce być władza, aby po swojemu dzielić i rządzić.

DO GROBOWEJ DESKI. Dobrze, że udało się zebrać 1,4 mln podpisów, a może i więcej, pod petycją w sprawie referendum dotyczącego wieku emerytalnego. Duch w narodzie nie ginie, jak zawsze, gdy nas za bardzo przycisną. Z tej okazji poszły w lud dowcipy, jak ten, że zbierają się ludzie pod ministerstwem pracy i skandują radośnie: „Sto lat, sto lat, niech żyją nam!” A może rzeczywiście wypadłoby dożyć stu lat, aby dorównać Europie? Tylko czy warto? I czy nasza ukochana władza chce, byśmy tyle dożyli? Cała ta szarada z wiekiem emerytalnym między rządem a społeczeństwem polega na statystyce. A statystyka jest jak wiadomo orężem do manipulacji. Jako że jestem przeciwnikiem dożywotniej pracy (choć pewnie tak się w moim przypadku skończy), przemówiło do mnie następujące zestawienie. Aby je uwziarygodnić, powołano się na dane z GUS. Otóż średnia życia Polaka wynosi w latach – 71,3, a Polki 79,8. Przejście mężczyzny na emeryturę w wieku 67 lat oznacza, że będzie z niej korzystał przez 4,3 roku, a kobieta 12,8 lat. Dla porównania przeciętny Włoch żyje 79,3 lat, a Włoszka 84,6. Tak więc senior z Półwyspu Apenińskiego poszaleje jeszcze 12,3, a seniorka 17,6 lat. Gdy nam obiecuje w dalekiej przyszłości przeciętnie ponad 3 tys. zł, Włosi mają już teraz po 1700 euro (obecnie ponad 7,1 tys. zł). Skoro wbijają nam do tych tępych głów rachunek ekonomiczny i zasady rynkowości, to pozwól sobie podnieść rękę (broń Boże na władzę!) i zaryzykować pytanie (póki jeszcze wolno): czy będę w ogóle miał gdzie pracować i za ile? Już nie stać mnie na odwagę, aby zapytać o to, czy aby ZUS nie nadawałby się do restrukturyzacji, aby był tańszy i bardziej wydajny.

JAROSŁAW KAJDAŃSKI

GIMNAZJUM NR 35

Im. Zofii Chrzanowskiej

30-551 Kraków,
ul. Limanowskiego 60/62
tel./fax. (12)656-17-34
e-mail: gim35krakow@szkola.wp.pl
www.gim35krakow.edu.pl



NASZA SZKOŁA GWARANTUJE:

- efektywną naukę na jedną zmianę w kameralnej i przyjaznej atmosferze,
- kompetentną kadre pedagogiczną,
- bardzo dobre przygotowanie do egzaminów gimnazjalnych,
- nowoczesną bazę dydaktyczną (pracownię komputerową, sale multimedialne, laboratorium językowe, pracownię chemiczną),
- bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych,
- stwarzanie warunków rozwoju dla uczniów zdolnych i o specjalnych potrzebach edukacyjnych,
- konsultacje dla uczniów i rodziców, zajęcia fakultatywne dla kl. III i zespoły wyrównawcze,
- liczne konkursy przedmiotowe, artystyczne, literackie i językowe,
- naukę języków obcych: angielski, włoski, niemiecki i hiszpański,
- bezpieczeństwo! (pełny monitoring budynku szkoły).

GIMNAZJUM NR 28

im. Marszałka J. Piłsudskiego



30-611 Kraków, ul. Bujaka 15, tel. 12 654 45 23,
e-mail: gim28@edukonekt.pl,
www.gim28.edukonekt.pl

W roku szkolnym 2012/2013 zostaną utworzone klasy:

- matematyczno-informatyczna
- humanistyczno-dziennikarska
- ogólna z językiem angielskim i (do wyboru) niemieckim lub francuskim

OFERTA:

nauka języków obcych: angielski, niemiecki, francuski ■
nauczanie metodą e-learningu ■ dziennik elektroniczny ■
wyjazdy zagraniczne /Niemcy, Włochy, Belgia, Turcja, Ukraina/ ■
wyjazdy na narty z instruktorem ■ ponad 30 rodzajów zajęć pozalekcyjnych ■ warsztaty teatralne ■
gazetka „Puls Gimnazjum” ■ prelekcje filmowe ■ popołudnia ze sztuką ■ grafika komputerowa ■ chór szkolny ■
znakomite warunki lokalowe ■ kompleks boisk „Orlik” ■ aula z profesjonalnym nagłośnieniem ■
indywidualne szafki w szatni ■ stołówka, sklepik ■ nauka na jedną zmianę

**Szkoła nowoczesna, szkoła sukcesu...
szkoła dla Ciebie!**

ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH NR 15 W KRAKOWIE



Gimnazjum nr 33

ul. Rydygiera 20, 30-695 Kraków
12-657-75-62, 12-657-05-88
www: zso15.krakow.pl

Gimnazjum nr 33 ogłasza
nabór do klas pierwszych gimnazjum
na rok szkolny 2012/2013

Oferujemy naukę
w czterech klasach pierwszych:
językowej z poszerzonymi językami obcymi,
informatyczno-szachowej,
sportowej oraz ogólnodostępnej.

Zapraszamy do naszej Szkoły na Dzień Otwarty
organizowany 22 marca 2012 roku:

- grupy zorganizowane: godz. 10.00-14.00 (prosimy o potwierdzenie przybycia najpóźniej do dnia 20 marca)
- Rodzice i Uczniowie: godz. 17.00-18.30

Program imprezy oraz „Informator dla Kandydatów” (zawierający szczegółowe informacje na temat zasad rekrutacji) jest dostępny na naszej stronie internetowej: www.zso15.krakow.pl

Szkoła Podstawowa nr 157

ul. Rydygiera 20, 30-695 Kraków
12-657-75-62, 12-657-05-88
www: zso15.krakow.pl

Szkoła Podstawowa nr 157 ogłasza
nabór do klas „0” i „1”
na rok szkolny 2012/2013

Zajęcia klas „0” i „1” odbywają się
w godzinach przedpołudniowych.

Wszystkich zainteresowanych
zapraszamy do naszej Szkoły
na Dni Otwarte –
20 marca (wtorek)
i 19 kwietnia (czwartek) 2012 roku,
od godz. 17.30.

Szczegółowe informacje na temat
Dni Otwartych są dostępne
na naszej stronie internetowej:
www.zso15.krakow.pl/SP157/



PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

UL. WITOSA 18

CZYNNE: 8-20 SOBOTA: 8-14

ZAPRASZAMY

TEL: 12 655 39 04

Telefony Centrale
, Telefoniczne

Sprzedaż, instalacja i serwis. Instalacje telefoniczne, telefonia VoIP.
tel: 12 397-77-82, www.silverten.com



Działasz lokalnie? reklamuj się lokalnie!

Bieżanów, Bieżanów Nowy, Kozłówek, Kurdwanów,
Łagiewniki, os. Cegielniana, Piaski Nowe i Wielkie,
Prokocim, Prokocim Nowy, Rząka, Swoszowice,
Wola Duchacka Wschód i Zachód

REKLAMA W „WIADOMOŚCIACH”

504 853 960

wiadomosci.krakow@wp.pl

„WIADOMOŚCI”: Kraków 30-693, ul. Urwana 10 m 2, tel. 12 654 54 19, tel. kom. 504 853 960, e-mail: wiadomosci.krakow@wp.pl, www.wiadomosci.krakow.pl
Redaktor: Jarosław Kajdański. Stali współpracownicy: Bartłomiej Bartoszek, Barbara Bączek, Małgorzata Czekaj, Elżbieta Ćwik, Krzysztof Duliński, Maria Fortuna-Sudor.
Redaktor techniczny: Jarosław Jagła, Magda Ewý. Wydawca: „ARGO”. Druk: LEYKO, Kraków, ul. Romanowicza 11, tel. 12 656 44 87. Nakład: 7 500 egz. bezpłatnych. Redakcja zastrzega sobie wszystkie przysługujące jej prawa, w tym do skracania tekstów i zmiany ich tytułów oraz nieponoszenia odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. PL ISSN 1507-6105